

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: 4 pory roku

Miesięczna Mk 20
Kwartalna Mk 60

Cena numeru 5 Mk.

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Manuskryptów nie zwraca się, listów bezmiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Drobne ogłoszenia od słowa 6 Mk
Wiersz jednoszp. petitowy . 8 Mk
Nadesłane 10 Mk; po kronice 12 Mk

Reczne ogłoszenia według umowy.
Ogłoszenia przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi Drukarnia J. A. Pelara.

Ogłoszenia i propozycje w Ameryce przyjmuj „Centralne Biuro Plam Europejskich“ w Passaic, New Jersey, Ameryka Północna

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. (Dom p. Stątkiewicza).

NOWOŚCI NA CZASIE.

Otrzymałmy świeże transporty manufaktury lekkiej zagranicznej.

Posiadamy również wielki wybór towarów wyrobu krajowego, jak:

Bostony	Cajgi	Kretony
Koworkoty	Podszewki	Szewloty
Materiały ubraniowe	Zefiry	Markisety
Korty	Oksfordy	Batysty

Falury Madepołamy Prótina Surówki etc. etc.

Ceny fabryczne dla kurtowników, kooperatyw, związków Kółek rolniczych.

Magazyn otwarty codziennie, oprócz świąt, od godziny 8 rano do 5 po południu, bez przerwy.

Polsko Amerykańskie Towarzystwo Handlowe

UNION LIBERTY COMPANY

ul. Hoża 51. Tel. 306—50, WARSZAWA.

1—1

Państwo czy partja.

Mimowoli stawia się taki dylemat, obserwując ostatnie posunięcia polityczne naszego rządu. Ani pierwszorzędnej wagi sprawa górnośląska ani sprawa wileńska ani żadne inne nie potrzebują zwrócić naszych obecnych rządów stanu z ciasnej drogi polityki partyjnej. Wszystko załatwia się w myśl interesów partji, wszystkie naczelnne stanowiska muszą być obsadzone ludźmi jednego obozu bez względu na ich uzdolnienie i fachowość. Cierpi na tem oczywiście niepomiernie sprawa ogólna. Najważniejsze w obecnej dobie stanowisko ministra spraw zagranicznych tak długo było nieobsadzone tylko ze względów partyjnych, tylko dlatego, że najporządniejsi kandydaci na to stanowisko należą do znienawidzonego przez sfery rządząco stronnictwa narodowej demokracji albo do pokrewnych obozów, a wśród innych nie spo-

sób poważnie wybierać. Tymczasem na terenie międzynarodowym w czasie naszej tamże nieobecności ubija się sprawę nie tylko dla nas najważniejszą, ale sprawę, rozdziałającą całą Europę na dwa wrogie obozy. Tym sposobem grzebiemy podstawę bytu naszego, zaprzeczamy Górny Śląsk.

A jaki smutny przebieg ma sprawa wileńska, wszyscy wiemy. Sprawa załatwiana również po myśli, chociaż innej partji wbrew oczywistej woli większości opinji polskiej.

A zagadnienie reformy rolnej, a cały szereg innych zagadnień pierwszorzędного znaczenia — czy idą u nas po linii dobra i potrzeb państwa? I ze zdziwieniem patrzy na to zagranica, a ze zgerzeniem zdrowa część społeczeństwa naszego. Czyż tak wyobraźliśmy sobie odrodzoną Polskę w dniach niewoli? Zdawało się nam wtedy, że

wyrzekniemy się wszystkich błędów i wad nam właściwych, jeśli dożyjemy tak szczęśliwego zdarzenia. Tymczasem rzeczywistość odsłoniła obraz najgorszy.

Z przykrością stwierdzić trzeba, że już nie po raz pierwszy w chwili najgroźniejszej dla państwa jesteśmy rozdwojeni, rozbiti, że nie mamy żadnego odczucia potrzeb państwa, że nie umiemy się wznieść ponad interes partji i ciasnego zaścianka. Nie mamy wyrobionego jeszcze wyraźnego ideału państwowego i politycznego. Często jeszcze interes własny, interes partji utożsamiamy z dobrem państwa. Jednym słowem wracają wady Polski szlacheckiej i to powiększone i wyelbrzymione. A gdzież mężowie stanu na miarę statystów i polityków z doby Sejmu Wielkiego, jeżeli już przeprowadzamy analogie historyczne? Ci, którzy może dorosli tej miary, zepchnięci w cień, muszą niestety siedzieć bezczynnie. Nie dorosiliśmy do chwili tak wielkiej!

Nie dziw więc, że nie umieliśmy dopilnować najważniejszych spraw na terenie polityki międzynarodowej. Sprawa Gdańska, Śląska cieszyńskiego, a teraz Górnego Śląska i Wilna dostatecznym tego dowodem.

Narody mniejsze i bez wielkiej przeszłości historycznej przecież tak dzielnie budują państwowość swoją, a wobec zagranicy tak zwarcie i jednolicie występują, że w nas tylko zazdrość wzbudzić powinny. Przykładem Czechy, Jugosławia i państwa bałtyckie.

My tymczasem bez zazdrości i bez poczucia poniżenia na to patrzymy i dalej najspokojniej, ale i najzawzięciej załatwiamy domowe porachunki partyjne. Niejeden więc z nas, z szeregu zwykłych pionków społeczeństwa, ale uczciwych, pyta z przykrością, gdzie koniec tych wszystkich „ekaperymentów“, czy przyjdzie kres tych karygodnych zabawek nieodpowiedzialnych polityków? Czyż zaślepienicy ci nie

czytają pięknej dewizy, umieszczonej w sali sejmowej na naczelnem miejscu, a która brzmi: „Salus rei publicae suprema lex“?

Zabezpieczenie przed sprzedawczykostwem.

I. Zastraszające rozmiary przyjmujące i trwogą o polskość Rzeszowa przejmujące szerzenie się wysprzedawania bezpośrednio lub pośrednio w ręce żydów kamienie i realności, zmusza nas do szukania środków, któreby nie pozwalały powtarzać się historjom Kluzów, Holzerów i Ołański h. Ziemia Rzeszowska piętnowała, to, jako niepatryj, tyż i nieobywatelskie postępowanie. Ale z jednej strony napiętnowanie w Ziemi może nie znaleźć dość silnego oddźwięku w niezbyt dużych sumieniach groszorbów, a idła społeczeństwa Ziemia, mająca — jak każde pismo — i przyjaciół i wrogów, a nie mająca ani formalnego upoważnienia od społeczeństwa ani możności przestłuchiwania poszlakowanych, nie może wydawać wyroków, obowiązujących moralnie tak silnie, aby nawet u swych przeciwników znalazła postuch, a napiętnowanym odbierała możność wymówek. Chętnie tedy widzielibyśmy, gdyby powstał organ społeczeństwa, mający moralną moc czuwania nad dobrem narodu i polskością miasta i chętnie temu organowi służylibyśmy pomocą. Zdaniem naszym organ taki winien wyjść z łona Org. Obr. Nar.

Tymczasem powiemy, jak jest we wschodniej Małopolsce, gdzie żywił polski był i jest silnie zagrożony, a gdzie stale musi bronić się nie tylko przed załamem żydowskim, jak u nas, ale i przed Rusinami. Oto najpierw Związek Organizacji Narodowych wschodniej Małopolski wspólnie ze Zjednoczeniem Ziemian wydał następującą odezwę:

„Wobec licznych wypadków sprzedaży ziemi w obce ręce społeczeństwo nie może dopuścić do tego, by ziemia była przedmiotem spekulacji i handlu odpowiednio do chwilowych warunków politycznych i cen targowych.

Ziemia nie jest wyłącznie własnością prywatną, lecz własnością narodu, a skoro naród ma prawo wymagać od jednostek nawet ofiary życia, tem bardziej musi ustąpić nieraz zysk i zarobek osobisty wobec interesu narodowego. W Poznańskim społeczeństwo, a zwłaszcza ziemianie, zrywali wszelkie stosunki ze sprzedawczykami i wykluczali ich ze społeczeństwa polskiego i ze związków rodzinnych... W wyjątkowych wypadkach, bez zaszkodzenia interesowi narodowemu, mogą nieznacznie przestrzenie ziemi przejść w niepolskie ręce, ale o tem nie może wyłącznie deydować interesowana jednostka, lecz opinja publiczna.

Nad utrzymaniem ziemi i nieruchomości w polskim posiadaniu czuwa Ziemski Sąd narodowy.

Spółeczeństwo polskie znajdzie niewątpliwie sposób wyrzucenia sprzedawczyków poza nawias życia polskiego. Użyjmy wszelkich najenergiczniejszych środków, by nie dopuścić do kurezenia Ojczyzny.

Ziemi polskiej nie damy!“

Ci, którzy w wyjątkowych wypadkach sądzą, że muszą część ziemi sprzedać obcym, winni zwracać się do owych organizacji. Lecz „w razie sprzedaży niezasadzonej lub s mowolnej Sąd powszechny zbadaniu rzeczy ogłosi swój wyrok publicznie.“

Jak z ziemią, tak ma się rzecz i z innymi realnościami.

Jak zapowiedziano, tak się postępuje. Ogłoszono dotąd wyroki potępiające na Dra Włodzimierza Krzeszunowicza (za sprzedanie w ręce obce kamienicy we Lwowie), na Marjana Andrzejowskiego (za wydzierżawienie na lat 90 realności w Niemirowie osobie narodowości niepolskiej), na postła Bron. Osuchowskiego, na Artura Langa (za niepostaranie się o utrzymanie realności we Lwowie w polskich rękach i za sprzedanie, mimo słowa honoru i pisemnego oświadczenia, realności, nabytej od Pol. Tow. Nauz. Lwowsk.) i na Julj. Wojc. Sobieckiego (za przeniesienie realności na rzecz osób narodowości niepolskiej). (C. d. n.).

Senat -- a dyplom... urodzenia.

Nadzieje, do instytucji Senatu przez rozsądną część społeczeństwa przywiązywane, nie spełnią się.

Przeciwnicy Senatu twierdzili, że niema go w najbardziej demokratycznych republikach, jak rosyjska, albańska, liberyjska, w Maroku, Kongo; więc i Polska, jeżeli chce nazywać się krajem naprawdę demokratycznym i postępowym, Senatu nie potrzebuje, bo inaczej narażamy się, że czerwone żydy nazwą nas krajem reakcji, a naród nasz na ich opinję bardzo jest czuły.

„Reakcja“ twierdziła znów, że Senat potrzebny, aby uchronić Sejm od kompromitującego nas przed całym światem widowiska, że ustawę, dził uchwaloną, jutro z powodu niewykonalności zmieniać trzeba było. Reakcja zwyciężyła. Uchwalono Senat, jako ciało, które wiedzą, dojrzałością sądu, rozumem stanu miałyby naprawiać w projektach ustaw to, co porowczy, ewentualnie z analfabetów złożony, Sejm chciałby niemądrego uchwalić.

Pierwotny projekt konstytucji zawierał postanowienia, że do Senatu mają wejść reprezentanci najwyższych uczelni, Najwyższego Sądu, Izb adwokackich i notarialnych, Episkopatu itp. Słusznie zauważono jednak, że to byłoby niedemokratycznie, że głos ludu to głos Boga, czyli, co na jedno wyjdzie, głos agitatora to głos Boga, boć lud to chce, co mu agitatorzy do uszu nakładają. Projekt więc w tej for-

mie ostatecznie upadł i przeszła uchwała, że aby zostać senatorem Polski, nie trzeba umieć ani czytać ani pisać; metryka urodzenia wystarczy za wszelkie dyplomy naukowe lub rodowe. Zapadła uchwała, stwierdzająca, że w Polsce dość mieć lat 40, aby posiadać wszystkie kwalifikacje senatorskie i zasiadać w krześle kuruloem.

Nie rozumiemy wobec tego jedynie, czemu jeszcze w Polsce są szkoły i Ministerjum oświaty, jeżeli zaacznia tańszy urząd metrykalay w zupełności je zastąpić może. Widocznie zdaniem pp. postów z 40 tym rokiem rozum sam przychodzi ludziom do głowy. — Tak brzmi art. 36 konstytucji, na część której kościół ma być zbudowany. Ciekawimy, kto ten kościół budował będzie. Czy inżynierzy, czy też może wystarczy także pewien wiek, aby do konkursu być dopuszczonym. Jeżeli do budowy tak wielkiego gmachu, jak państwo, wystarczy metryka urodzenia, to poszanowanie dla zasad dzisiejszej demokracji wymaga, aby tak było także w innych mniej trudnych dziedzinach ludzkiej wiedzy.

Metryka urodzenia jest wszystkim. Znosi się przywileje rodowe, a zachowuje tytuły naukowe: jednak w artykule 15 zatyka się pewnym ludziom nauki drogę do Sejmu i Senatu.

Na wszelki wypadek to pewne, że Polska jest krajem najbogatszym w skarby przyrody i ludzi. Bo u nas wystarczy lat 40 żyć, aby umieć to samo, czego inni lat 40 użyć się potrzebują.

Uciekaj inteligencjo z Polski, boć się stała niepotrzebną.

Ze sali sądowej.

W bieżącej kadencji Sądu przysięgłych załatwiono:

1) Sprawę skrytobójczego morderstwa przeciw Marjanowi Kołtunowi w Trześni. Ojczyzna swego, śpiącego w domu, zamordował siekierą, a trupa ukrył w zbożu na polu.

Po ujęciu go i odszukaniu zwłok — oskarżony przyznał się do czynu, podając, że działał w uniesieniu z powodu ciągłych sprzeczek z ojczymem.

Zapadł werdykt, uznający go winnym zbrodni skrytobójczego morderstwa, a Trybunał skazał go na karę śmierci przez powieszenie, a zarazem karę tę zamienił na 15 lat ciężkiego więzienia, zastosowawszy nowo wydaną ustawę o amnestji.

2) Przedmiotem drugiej rozprawy były nadużycia, popełnione przez komendanta żandarmerji Józefa Rudkawe Frysztaku.

Akt oskarżenia zarzucił mu fałszowanie listy poboru żywności dla posterunkowych, a nadto kilka faktów przyjęcia podarunków w sprawach urzędowych. Mimo energicznego wypierania się winy przez oskarżonego,

sędziowie zatwierdzili odnośne pytania co do ogółu tych zbrodni, a Trybunał zasądził go na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

KRONIKA.

Pogrzeb Oleksina. I Rzeszów złożył ciferę z krwi na rzecz G. Śląska. Oto w walce z przemocą germańską poległ Stanisław Oleksin, słuchacz politechniki, już przedtem ozdobiony odznaczeniami za waleki w obronie wscho-dnich ziem polskich. Z dworca kolejowego wywieziono w niedzielę jego zwłoki na dziele (we wspaniałym pochodzie pogrzebowym, w którym jechały i banderje wiejskie), na miejsce wiecznego spoczynku.

Kurator p. Sobirski w towarzystwie wizytatora p. Witwickiego bawił u nas w poniedziałek i wtorek. Wizytował wszystkie szkoły średnie i powszechne, przysłuchiwał się egzaminowi dojrzałości w I gimn. W towarzystwie insp. p. Raba zwiedził również powiat. We wtorek popoł. udzielał p. Kurator posłuchań w biurach inspektora powiatowego. Opuścił nasze miasto we wtorek w nocy żegnany na dworcu kolejowym przez nauczycielstwo szkół powszechnych.

Egzamin dojrzałości. W dniach od 6 do 11 czerwca br. odbył się w Prywatnym Seminarjum nauczyciel. żeńskim z prawem publiczności w Rzeszowie, pod przewodnictwem Dyr. p. Zagrodzkiego ustny egzamin dojrzałości. Z 30 kandydatek, zasiadających do egzaminu, otrzymały świadectwo dojrzałości: Barańówna Marja, Bażyńska Helena, Bilutówna Julja, Dziekańska Ewa (z odznacz.), Dziokówna Zofja, Ferencówna Stanisława, Gruszczyńska Zofja, Irankówna Wanda (z odznacz.), Knotówna Władysława, Kuczkowska Irena, Mazurówna Zofja, Michalska Anna, Michałowiczówna Helena, Mosiałówna Olga, Pasierbówna Teodorza, Pieronikówna Kazimiera, Porowska Stanisława, Rusinówna Marja, Śmieszkówna Marja, Winterska Zuzanna, Wojturska Marja, Wojtyńkiewiczówna Władysława.

Siedmiu kandydatkom pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wskazaniach, jedną kandydatkę reprobowano na przeciąg jednego roku.

Egzamin prywatystek i wstępny do klas I—VII w prywatnym gimnazjum żeńskim w Rzeszowie odbędzie się 27 i 28 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu do dn. 26 czerwca br.

Prawo publiczności. Minister Wyzn. Relig. i Oświec. Publicz. nadał rozporz. z 13 maja br. L. 9854/S II prywatnemu gimnazjum realnemu żeńskiemu na rok szkolny 1920—21, prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających

ważność świadectw szkół państwowych, z ograniczeniem tych praw do zwyczajnych uczenie Zakładu, uczęszczających na codzienną naukę.

„Romantyczni“ — Panna Malicka artystka teatru krakowskiego zjeżdża do Rzeszowa. A więc przedstawienie Romantycznych na dochód Ochronki odbędzie się w Kasynie w sobotę 18 i niedzielę 19 bm.

„Pod obce niebo“ i „Królowa śnieżek“, dwa obrazki sceniczne, odgrały uczennice szkoły żeńskiej im. S. Duchnickiej d. 11 bm. w sali Sokoła przy skompanjamentcie muzyki wojsk. 17 p. p. Już zeszytowa gra tych młodziutkich artystek zyskała powszechne uznanie — nie też dziwnego, że w tym roku publiczność dopisała tak, jak rzadko, i wypełniła szereg salę po brzegi, dając tem niejako dowód swego zaufania do produkcji działawy oraz do pracy Grona nauczycielskiego. I rzeczywiście tegoroczna gra, śpiewy, tańce rytmiczne, nadzwyczajnie barwne kostjomy i śliczne dekoracje (np. pałacu królowej śnieżek, pomysłu i wykonania pp. Kubl.) nie tylko w niczem nie ustępują zeszytowanym, ale potęgują jeszcze wyrobioną już renomę tej szkoły. To też częste a frenetyczne oklaski były dowodem zadowolenia publiczności, a hojną nagrodą za poniesione trudy.

Zarząd powiatowej Kasy chorych (prezes Pelzling i dyrektor Nadzieja) wzywają na mocy nowej ustawy wszystkich pracodawców do natychmiastowego zgłaszania służby i robotników pod groźną wysokich kar.

Ze względu na szorzącą się wściekłą kaze Magi-trat trzymać psy na uwięzi lub z opatrzyć je w dobre kagańce — pod groźną bezwrotnego wyłapywania.

Na G. Śląsku zapanał nareszcie po 6 tygodniach krwawych walk spokój. Wojska między-sojusznicze obsadziły strefę neutralną między wojskami polskimi a niemieckimi. Polskie wojska powstańcze zamieniają się na milicję, pochodzącą z obowiązkowego poboru.

Sprawa polsko-litewska i polsko-gdańską zająć się ma Liga narodów na posiedzeniu 17/6. Jak wiadomo, na pseudofederacyjny projekt Hymanasa w sprawie Wilna delegacja polska zgodziła się w zasadzie, zadając tylko dopuszczenia do dalszych układów przedstawicieli Wileńszczyzny. Pozornie zgodziła się nań także delegacja litewska, lecz z warunkami, które ów projekt unicestwiają tak, że delegacja polska wyraziła wątpliwość co do pożyteczności dalszych rokowań z Litwą. Najbardziej różnica ta, że Litwa zamiast równorzędności dwu sfederalizowanych kantonów, kowieńskiego i wileńskiego, żąda suwerenności Litwy nad Wilnem.

Ministra spraw zagranicznych nareszcie p. Witos znalazł. Szukano człowieka wielkiej miary. Ale Dmowski byłby stanowczo za wielki. Bo zresztą, kiedy już przetrząsnęto wszystkie dębowe i niedębowe skrzynie w Warszawie, kiedy zjeżdżono za Skrzyńskimi i Hiszpanję i Rumunję, a za innymi Londry i Berliny i wszędzie znajdowano małe wróble, zwrócono się do... endeków i tak po ludowcowatemu chciano za tękę kupić St. Grabskiego lub Seydę. A gdy i to się nie powiodło, przypomniano sobie, że z rzymskiego Watykanu wraca właśnie odwołany p. Kowalski i że po drodze może przywieźć z sobą z rzymskiego Kwirynału p. Skirmunta. I miałowano Skirmunta. A jak po Sapięce Londyn, a potem i Warszawa, tak po Kowalskim i Skirmuncie pewnie znowu Watykan i Kwirynał — będą przez szereg miesięcy nieobsadzone.

Paderewskiego zwolniono ze stanowiska pierwszego delegata na Zgromadzeniu Ligi Nar. i stałego przedstawiciela rządu polskiego przy Lidze Nar. Kiedy się zamianuje następcę?

Choć Warszawa niszczona, choć pokój zawarto, choć wojska zdemobilizowano i choć konstytucja uchwalona, — choć Grabskiego niema, a jest Steczkowski, dolar pędzi w górę, a marka w dół. W lutym płacono za dolar 750—800 Mk, w marcu do 860, po plebiscycie do 690, w kwietniu znowu do 800, na początku czerwca 1.200 Mk. A może to i dawniej nie Grabskiego była wina?

Minister skarbu Steczkowski podał się do dymisji, nie godząc się na dodatkowe kredyty dla Urzędu ziemskiego i ministerstwa robót publicznych, na które zgodził się Rada ministrów. Swego czasu Zw. L. N. wycofał Grabskiego także dlatego, że nie mógł być gospodarzem, lecz tylko kasperem skarbu. W dzisiejszym gabinecie Witosa mogą widać zasiadać tylko tacy głowacze, jak nowy minister aprowizacji, który nawet nie wie, czego sam rząd od aprowizacji chce. Mianowano go, bo gdzieś kiedyś pono jeszcze w grudniu, w wolnej chwili napisał memoriał o niej.

Podatki może wreszcie zwawiej popłyną do kas skarbowych, bo ustawa sejmowa z 7/6 wyznaczyła dość wysokie nadzwyczajne kary na zalegających z podatkami, a nadto podniosła opłaty za wezwania i egzekucje. Szkoda chyba tylko, że ustawa ta obowiązywać ma dopiero od 1 września.

Za dużo jazd salonkami. Grupa posłów wniosła interpelację o ukrócenie jazdy salonkami. Interpelacja zapytuje, komu właściwie przysługuje prawo używania salonowego wagonu.

Konstytucję marcową wraz z ustawami przejściową i amnestyją ogłoszono w 44 (!) numerze Dziennika

Nowalje:

ogórki, kalafjory, sałata, rzodkiewka, szparagi, poziomki, czereśnie, borówki co dzień świeże w handlu **J. Jasnogórskiego**, ul. 3-go Maja 32.

Ustaw z 1 czerwca i z tą chwilą weszła w życie i obowiązuje wszystkich obywateli.

Examin dojrzałości w I gimnazjum w Rzeszowie odbył się w dniach 13—15 bm. pod przewodnictwem dyr. Lebiezkiego. Dojrzałymi uznani: Borowiec Stan., Brudek Winc., Cender Jan, Gabriel Mar., Glodt Bol., Gołojuch Jan, Karpiński Stan., Kołodziej Wł., Kosiński Tadeusz, Kuzilek Henr., Kwak Edw., Orłowski Wit. (z odzn.), Pado Jan, Piękoś Franc., Rożkiewicz Leon, Pisula Ludw., Rudolf Kaz., Sienko Maciej, Sieradzki Ludw., Sikorski Józ., Skóra Jan, Strecker Józ. (z odzn.), Tkaczów Józ., Wołek Józ., Zawisłak Józ., Janusz Andrzej, Nalepa Tom., Urban Henr., Hauser Adolf (z odzn.), Szwedzicki Jan, Wang Aron, Weissberg Daniel, ekst. Kraus Franc. Dwu eksternistów od egzaminu odstąpiło.

Spis ludności w Polsce. Powszechny spis ludności na ziemiach Rzeczypospolitej odbędzie się 30 września 1921 r.

Proklamacja republiki słowackiej. Słowacka Rada Narodowa ogłosiła wolną i niepodległą republikę słowacką i mianowała rząd narodowy. Na 7 ministrów tego rządu jedno nosi nazwę: „Dla spraw polsko-słowackiego porozumienia“. Nie przywiązujemy do tego większego znaczenia, lecz jest to ciekawe. Rząd polski wystąpił energicznie przeciw autorowi proklamacji i przeciw nadużyciu z jego strony gościnności.

Popierajmy swolch. Nie tak to dawno, gdy „Ziemia Rzeszowska“ zmuszona była zająć się poważną transakcją, jaką na rzecz żydów przeprowadził p. Kluz, sprzedając im wspaniałą kamienicę w Rzeszowie. Oburzenie obywatelstwa sięgnęło aż do Poznania, który, jako arcywzór samoobrony przed żydami i ich opiekunami, pilnie przyglądał się panu Kluzowi, nim zatwierdził mu kontrakt nabycia także realności, co go, jak sam się chlubił, kosztowało dwa dni trudu i znoju w lokalach śniadaniowych i restauracjach miasta Poznania. Obecnie dowiadujemy się, że ten pan nie zapomniał o Rzeszowie, i wspiera go, prowadząc interesy papierowe z kupcem Rappaportem, „neutralnym“ z Rzeszowa, zasilając jego handel towarami... poznańskimi. Tylko tak dalej!

Pod rozwagę. Jeden z naszych czytelników donosi nam, że w zeszłym piątek był świadkiem, jak postugaczowi kolejowemu wypadł duży kosz z ręk, a na ziemię posypały się serki i sery znane ze swej dobroci, wyrabiane w szkole mleczarskiej w Staromieście zaopatrującej całą Rzeszów. Właścicielem owego kosza miał być jakiś opasły jegomość (wyglądający na paskarza). Zastępuje to o tyle na uwagę

że właśnie w zeszłym tygodniu nie można było dostać tych serków w żadnym handlu nawet na lekarstwo. Prawdopodobnie ów jegomość wykupił wszystkie sery po handlach, aby je wywieźć do Krakowa, Warszawy czy Zeskepanego. Nie chcemy bowiem przypuszczać, aby je nabył wprost w Staromieście, podczas gdy w mieście daje się odczuwać dotkliwy ich brak.

Błąd drukarski W kronice poprzedniego numeru wypadły w druku dwa wyrazy, zaciemniając myśl i psując formę zdania. Ma być: „P. Illukiewicz prostuje, że nie był funkcjonariuszem Magistratu“.

Pocztowa Kasa Oszczędności przy wpisywaniu na odnośne konta czekowe kwot zainkasowanych przekazów pocztowych pobiera od 1 czerwca b. r. prowizję w wysokości 50 fen. od każdego przekazu, zamiast dotychczasowej opłaty 10 fen.

Z górą 12 milionów dleci miała (według amerykańskiego Czerwonego Krzyża) osierocić wojna. Zato trzydzieści dwie trucizny miało wynaleźć w czasie wojny.

W Polsce nie chcą być milionerami, skoro milionówki przyniosły do mają niespełna 1 miliard 300 milionów Marek.

Milionówka wygrana padła na Nr. 0,467,054.

Na Górny Śląsk. Zbiórka zainicjowana i przeprowadzona przez N. P. R. i przy współudziale warzystw „Sokol“ i „Lutnia“ przyniosła 42154 Mk.

BANK MAŁOPOLSKI

ODDZIAŁ W RZESZOWIE

zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na subskrypcję oraz prawo wykonania poboru następujących akcji

„AZOT“ Ska ako. w Borach pod Jaworzniem

„KRAKUS“ Zjednoczone Fabryki przetworów wysokowych i owocowych Ska ako. w Krakowie

oraz na subskrypcję

5% Warszawskiej Pożyczki Przewoźności

1920 r. amortyzowanej w podwójnej nominalnej wartości.

Bliższych informacji udziela Bank w godzinach urzędowych. 1—1

NADEŚLANE.

Na „Bursę II. gimnazjum“.

Komitet składa sprawozdanie kasowe z festynu w dniu 29 maja w Rze-

szowie i koncerta w Łańcucie dnia 5 czerwca 1921.

Przychody: Składki Mk: Staromieście 1.849, Zalesie 279, Głogów 1.665, Bratkowice 350, Zwięzycza 922, Stojcina 675, Zwięzycza i Boguchwała 503, Trzciana 500, Szklary 2.060, Drabinianka 400, Szufnarowa 640, Bank przemysłowy w Rzeszowie milionówka 1.030, Uczniowie II gimnazjum złożyli, dar muzyki woj. i 217 fantów, 84 roboty, 137 lepiarek 5.084, Zbiórka po sklepach przyniosła 6.010 i 376 fantów, Lista bufetowa i torty, ciasta, pieczywo, kanapki 1.490. Na festynie: Wędka 1.600, Strzelnica 2.450, Poczta 521, Kwiaty 1.683, Confetti 3.072, Konkurs piękności 5.000, Stoliki 56.421, Wstęp, bufet, mleczarnia 76.409-50, Licytacja i sprzedaż fantów 1.670, Razem Mk 172.283-50.

Rozchody: Festyn: papiery, błyszki (p. Uzarskiemu) 1.000, wysyłka listów 135, Magistrat ogród i kasa 5.000, Magistrat opłata gminna od wid. 2.578, afisze (p. Arvayowi) 1.600, muzyki 18.500, bufet, mleczarnia, piwo 26.050, masło 2.000, confetti (p. Grauerowi) 3.364, trzy milionówki 3.090, obsługa 2.270, odszkodowanie za sfluowane szkło i uszkodzenia 1.400. — Czysty dochód z festynu 105.296-50. Razem Mk 172.283-50.

Z koncertu muzyki II gimn w Łańcucie. Z biletów wstępu uzyskano Mk 10.480, wydano: przejazd i utrzymanie uczniów 4.551. „Sokolowi“ w Łańcucie 1.480. Czysty dochód z koncertu Mk 4.449.

Zjazd kolejański w Rzeszowie

tych Kolegów, którzy w roku 1901 ukończyli gimnazjum w Rzeszowie, odbędzie się z początkiem lipca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje kol. prof. Tomasz Motyka, Przemyśl — Zasanie, Gimnazjum.

Podziękowanie.

Za wyrażone współczucie i współudział w obrzędzie pogrzebowym śp. Stanisława Oleksina „Müllera“, b. słuchacza politechniki lwowskiej, członka P. O. W. okręgu rzeszowskiego i decy IV Baonu 2 p. p. powstańców górnośląskich składa Przewielebnemu Duchowieństwu, Wojskowości, a w szczególności p. pułk. Maraviglii, ks. kapelanowi Stecowi, pp. Oficerom, Radzie miejskiej miasta Rzeszowa, Kolegom Zmarłego, Towarzyszom broni, Delegacjom, Znajomym i licznie zebranej Publicznosci najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina.

Konc. przez

Wysokie Namieśtnictwo

ZAKŁAD POWIELANIA I PRZEPISYWANIA PISM w RZESZOWIE, ul. Bema L 636, przyjmuje do przepisania i powielania wszelkie sprawozdania, okólniki, cyrkularze, bilanse, podania, zawiadomienia, prace naukowe, formularze i t. p. po cenach nader przystępnych.

Spółka hodowców drobiu

Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

== W RZESZOWIE ==

Wzyw a P. T. Członków do wyrównania udziałów w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia do wysokości 10 Mkp. przed upływem 31 sierpnia b. r. Udziały, nie wyrównane do tego czasu, przejdą do funduszu rezerwowego.

Wypłaca za 1920 rok 8%, dywidendy.

Przyjmuje na rachunek bieżący od członków na 5%, przy półrocznym procentowaniu.

Na członków przyjmuje Zarząd.

Sprzedaż i kupno jaj w godz. dla stron od 8 do 1 w dni powszednie.

Telefon Nr. 58. 2-4

Panny obeszanej z ekspedycją sklepową oraz z książkowaniem poszukuje Hurtownia Związku kupców w Rzeszowie, ul. Matejki 22.

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

polaca: koszule męskie, kombinezony, mankiety, krawaty, rekawiczki, polne, szarpy, kurtki, fidejucase baweliane, i wełniane, najlżejsze sznurki, wędki, szoty, bawelny i wełny z fabryk francuskich i angielskich, znakomita terpentynowa żółta pasta do obuwia.

ZASTĘPSTWO i skład hurtowy wyrobów lwowskiej

fabryki „Tien“ w Rzeszowie.

Ostrzeżenie.

Oznajmiam, że pojawił się już i naśladują inny młód w opakowaniu, t. j. w stołkach takich jak mój, ale bez etykiet. — Zaznaczam z góry, że tylko z moją firmą i etykietą i w mem handlu kupiony jest prawdziwy

MIÓD KURACYJNY

z ziół kwiatu lipowego i akacyjnego.

Z ziół i kwiecía, zalecany przez powagi lekarskie w słabościach nerwowych wszelkiego rodzaju kongestjach bezsenności, przy zaflegmieniu, katarach krtani, płuc, przewodów oddechowych, w dolegliwościach błon śluzowych, influencji, przy katarach, bezwładności kiszki, hemoroidach, skrofulach, kaszlu, bólu gardła, dyfterji szkarlatynie, angielskiej, chorobie u dzieci i t. d.

w handlu korzennym, win i delikatesów

JANA JASNOGÓRSKIEGO

W RZESZOWIE, ul. Trzeciego Maja 1. 32

naprzeciw Kasy Oszczędności

poleca wybór najprzedniejszych światowych delikatesów, lakoci, win, szampanów, ciast herbatników oraz wszelkie wędliny, rydze, grzybki marynowane,

== prawdziwą owczą bryndzę majową, ==

sery śmietankowe i inne, śledzie tłuszciochy, bałtyckie, pocztowe, sardynki, konserwy, jakoteż musztardę kremską i francuską.

Specjalność handlu:

Prawdziwy miód Staropolski

do picia dla chorych dzieci na wysypkę, t. j. kur, osę i szkarlatynę — i miód patoka na wagę do pieczywa pierników.

Kapusta kiszona, ogórki, ser, masło kuchenne i deserowe, jaja i inne produkta wiejskie codzień świeże nad hodzą

Dla odbiorców hurtownych odpowiedni rabat.

Poleca się wszelkim Komitetom na wycieczki i festyny jako

specjalista do urządzania bufetu

na bale, bankiety, pikniki, rauty i uczy ślubne, różne przyjęcia. — Pierwszorządnie urządzone bufety oddaje na rachunek lub sam prowadzi, a połowę czystego zysku przeznacz na cele dobroczynne. Bufet zaopatruje w przeróżne przekąski, smakołyki; dekoruje półmiski garnirowane. Wielki wybór salát francuskich, holenderskich śledziowych, warszawskich. Sprządza wykwintne kanapki w różnych odmianach na chlebie i bułkach.

**KTO RAZ SPRÓBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ŻE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
JEST „MARY”**



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Przedstawiciel dla Małopolski Jakób Verständig Dom handlowy
Rzeszów, ulica Zamkowa 1 6

Znakomite

podśmietania, (poziomki ze śmietaną), lody, woda sodowa ze sokiem i prze-
różne ciastka w handlu win J. Jasnogórskiego, ul. 3-go Maja 32.

Codziennie ceny wszystkich artykułów spadają.

Codziennie ceny wszystkich artykułów spadają.

Dnia 24 czerwca 1921 o godz. 11 rano w sali „Sokoła“

W RZESZOWIE

odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Składnicy Kółek rolniczych

W RZESZOWIE

Słow. zarejestrowanego z ogranicz. poręką.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
 - 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok adm. 1919/1920.
 - 3) Odczytanie sprawozdania Związku Rewizyjnego.
 - 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
 - 5) Rozdział czystego zysku, oznaczenie dywidendy i rabatu towarów go.
 - 6) Wybór 5 członków Komisji rewizyjnej.
 - 7) Wnioski Rady Nadzorczej i wnioski Członków.
- Wstęp na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

Rzeszów, dnia 4 czerwca 1921.

1—1

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Dr. Więcek.

Ks. St. Siara.

**GŁOS
LUBELSKI**

największe pismo prowincjonalne
W KRÓLESTWIE POLSKIM.

Wychodzi codziennie w Lublinie.

Posiada oddziały własne na terenie Lubelszczyzny i periodyczne wydawnictwa oddziałowe. Ma rozgałęzioną sieć reprezentacyjną na Wołyniu i Podolu. Dla swej poczytności i zakresu wpływów jest najlepszym miejscem reklamy.

Redaktor i wydawca 1—1

Edward Rettinger.

Adres Redakcji i Administracji:

Lublin, ul. Kościuszki Nr. 10.

Telefon Nr. 184. — Adres dla telegramów: „Głos — Lublin“

DOROTEUM

w Rzeszowie, 3 Maja 20

sprzedza okazycznie:

lustro z kenzołą 240×120, chemonta, fonograf, kostjum krakowski, ubrania, suknie, lampy elektr., rower i t. p.

Przez Wysoką Radę szkolną krajową
we Lwowie upoważniona

WZOROWA SZKOŁA

pisania na maszynach

AUGUSTA BECKA

w Rzeszowie, ul. Bema L. 636.

wyucza

pisania na maszynach wszelkich systemów, według metody amerykańskiej „Touch Typewriting“.

Wpisy w każdym czasie od godziny 5 do 7 po południu.

Skradziona kartę demob. na nazwisko
Oczos Wincenty, ur. w r. 1894 w Chmielniku unieważnia się. 1—1

Zgubione „Tymcz. zawi. demob.“ na nazwisko Stachowicz Michał, ur. w r. 1890 zam. w Przybyszówce. — Dokument ten unieważnia się. 1—1

Opióła Jan ur. w r. 1902 w Borku starym zgubił kartę urlopową, którą unieważnia się. 1—1

Czas odnowić przedpłatę!

WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Spółki rolniczo-handlowej

„GOSPODARZ“

Stowarzyszenia zarejestr. z ogr. odpow.

odbędzie się 21 czerwca (wtorek) 1921 w sali „Gwiazdy“ przy ul. Kolejowej w Rzeszowie otok realności Tow. rolniczego godz. 11 przed południem, a w razie braku przepisanego statutem kompletu o godz. 11½ przed południem, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji.
3. Sprawozdanie Wydziału kontrolującego.
4. Odczytanie sprawozdania Związku rewizyjnego z lustracji Spółki.
5. Rozdział zysków.
6. Zmiana Statutu a to: § 33, 34 i 35.
7. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp za okazaniem książeczki udziałowej.

1—1

Sekretarz:

Jan Tepper.

Prezes:

Ks. Stanisław Siara.